

# Danuta Jędrzejczak

---

## Dwuwersz Sulpicji Młodszej

---

Collectanea Philologica 5, 91-105

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## STUDIA LATINA

Danuta JĘDRZEJCZAK  
(Łódź)

### DWUWERSZ SULPICJI MŁODSZEJ

W literaturze rzymskiej spotykamy dwie poetki noszące to samo imię Sulpicja. Obie specjalizowały się w poezji erotycznej. Jedna z nich, chronologicznie starsza, była siostrzenicą opiekuna poetów Marka Waleriusza Messalli Korwina (64 p.n.e.–8 n.e.), działała w jego kole poetyckim i tworzyła elegie, zachwycające szczerością i bezpośredniością wyznania. Napisała 6 krótkich elegii miłosnych adresowanych do ukochanego, którego nazywa Ceryntem. Jej wiersze zachowały się w trzeciej księdze tzw. *Corpus Tibullianum*<sup>1</sup>.

Druga Sulpicja, chronologicznie młodsza, tworzyła za czasów cesarza Domicjana (81–96 n.e.) i była mniej więcej współczesna epigramatykowi rzymskiemu Marcjalisowi (ok. 40–104 n.e.), który dwukrotnie składał jej hołd jako utalentowanej poetce i wiernej żonie Kalenusa (*Ep.* X 35, X 38)<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. A. Świderkówna (red.), *Słownik pisarzy antycznych*, Warszawa 1982, s. 439–440; M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres augustowski*, Warszawa 1990, s. 316–318.

<sup>2</sup> Marcjalis w epigramacie X 35 wychwala ją jako autorkę poezji miłosnej, utrzymanej w tonie żartobliwym, lekkim, przyjemnym i przyzwoitym. Zaletą jej wierszy jest również, według poety, brak w nich tematów mitologicznych. W utworze X 38, napisanym z okazji piętnastej rocznicy ślubu Sulpicji i Kalenusa, poeta sławi szczęśliwe lata, które Kalenus przeżył w małżeństwie z Sulpicją. Martial, *Epigrams*, transl. W. C. A. Ker, vol. 2, London 1961. Sulpicji Młodszej uczeni poświęcali niewiele uwagi, koncentrując się głównie na wiadomościach o niej zawartych w tych dwóch epigramatach, lub czyniąc okazjonalne wzmianki. Por. M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres cesarstwa*, Warszawa 1992, s. 319; 236; 345; M. Brożek, *Historia literatury łacińskiej w starożytności. Zarys*, wyd. 2, Wrocław 1976, s. 387. Podobnie było w literaturze obcej. M. S. Santirocco (*Sulpicia Reconsidered*, CW 74 (1979), s. 229, przyp. 3) tylko wspominał, że, „w czasach Domicjana Sulpicja pisała o jej mężu Kalenusie i zasłużyła na pochwałę Marcjalisa w epigramatach X 35 i X 38. Żadna

Marcjalis wychwalał zwłaszcza jej twórczość erotyczną, a samą poetkę stawiał wyżej od Safony<sup>3</sup>. Zachowała się jej *Satyra na wygnanie filozofów*, zawierająca 70 heksametrów. Autorstwo Sulpicji bywało jednak negowane tak w przeszłości, jak i obecnie<sup>4</sup>. Niestety, jej poezja miłosna zachowała się w szczątkowej formie, w postaci dwuwiersza, który zamierzam przedstawić i przeanalizować.

Dwuwersz ten przekazały starożytne scholia do *Satyr Juwenalisa*<sup>5</sup>, komentujące rzadki wyraz *cadurcum* o dwojakiej semantyce: (1) *srom niewieści*, *warga sromowa* oraz (2) *pas, którym łóżko było napinane*. Owe scholia nie zachowały się do naszych czasów, ale korzystał z nich jeszcze Giorgio Valla z Piacenzy (ok. 1430–1499), przygotowując do druku edycję *Satyr Juwenalisa*, wydaną ostatecznie w Wenecji w roku 1486. Dysponował on unikalnym manuskrytem, który zawierał scholia do *Satyr Juwenalisa*, podpisane imieniem Probusa. Valla opisał komentarz Probusa jako „wyjątkowo zwięzły” i żałował, że jest on trudny do wykorzystania z powodu

jednak z jej literackich produkcji się nie zachowała”. Z kolei J. Snyder (*The Woman and the Lyre: Women Writers in Classical Greece and Rome*, Carbondale – Edwardsville 1989, s. 128) oświadczył, że „Marcjalis wspominał współczesną mu poetkę o imieniu Sulpicja, która nie pisała na tematy mitologiczne, takie jak ucza Thyestes, lecz raczej o czystej i uczciwej miłości, o wesołości, rozkoszach i żartach” („Martial [...] refers to a contemporary of his named Sulpicia as a poet who sings not of mythological themes like the banquet of Thyestes, but rather of pure and honest love, amusements, delights and jokes.”). Dopiero w ostatnim dziesięcioleciu bardziej zainteresowano się osobą Sulpicji. Można tu wymienić m.in. następujące prace: C. U. Merriam, *The Other Sulpicia*, CW 84.4 (1991), s. 303–304 (pominęła jedyny ocalały fragment z pracy Sulpicji); A. Richlin, *Sulpicia the Satirist*, „The Classical World” 86/2 (1992); J. Hallett, *Martial's Sulpicia and Propertius' Cynthia*, „The Classical World” 86/2 (1992).

<sup>3</sup> Mart. Ep. X. 35.15–21: „hac condiscipula vel hac magistra / esses doctior et pudica, Sappho: / sed tecum pariter simulque visam / durus Sulpiciam Phaon amaret. / frustra: namque ea nec Tonantis uxor / nec Bacchi nec Apollinis puella / erepto sibi viveret Caleno”. Przekład [w:] M. Waleryusa Marcjalisa epigramów ksiąg XII, tłum. J. Czubek, Kraków 1908, s. 325–326: „Z nią żyjąc równo lub pod przełożoną, / Lepszą, cnotliwszą byłabyś, Safono, / I zimny Faon widząc razem obie, / Zakochałby się, Sulpicyo, w tobie. / Darmo, bo ani Grzmiciela ni syna, / Młodego Bakcha, ani Apollina / Nie przyjąłaby w małżeńskiej komnacie: / Życby nie chciała po Kalena stracie!”

<sup>4</sup> M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura ... Okres cesarstwa*, s. 345; L. Winniczuk, *Kobiety świata antycznego*, Warszawa 1973, s. 349. M. S. Santirocco, *op. cit.*, przyp. 3; J. Snyder, *op. cit.*, przyp. 14; C. U. Merriam (*op. cit.*, s. 303) zaprzecza autorstwa Sulpicji, powołując się na autorytet takich uczonych, jak: U. Knoche (*Roman Satire*, transl. E. S. Ramage, Indiana 1975); M. Coffey (*Roman Satire*, London 1976), którzy powstanie satyry datowali na około IV w. n.e. Por. J. Hallett, *op. cit.*, s. 101 (tylko przytacza pogląd C. U. Merriam, sama nie bada tej kwestii). A. Richlin, *op. cit.*, s. 125; 132–134, skłania się do poglądu, że satyra powstała w IV lub V w. n.e.

<sup>5</sup> *Fragmenta poetarum Latinorum epicorum et lyricorum praeter Ennium et Lucilium*, post W. Morel novis curis adhibitibus edidit C. Buechner editionem tertiam auctam curavit J. Blänsdorf, Stuttgartiae–Lipsiae 1995, s. 334–335.

wieku i złego stanu zachowania. Komentarz Probusa, który – wedle oceny współczesnych badaczy – powstał zapewne w IV w. n.e., dostarcza nam wielu unikalnych uwag i cytatów<sup>6</sup>.

Giorgio Valla, komentując szóstą satyrę Juwenalisa (w. 537): „magnaque debetur violato poena cadurco”, wypowiada się na temat słowa *cadurcum* (*de cadurco*) w następujący sposób:

Membrum mulieris (inquit Probus) intelligitur, cum sit membri muliebris velamen. vel, ut alii, est instita qua lectus intenditur. unde ait Sulpicia<sup>7</sup>:

1 si me cadurci restitutis fasciis  
nudam Caleno concubantem proferat

**App. Crit.:** Sulpicia: si me *Buecheler* ] Sulpicius ne *Valla*, Sulpicia ne me *Pithoeus* 1 cadurci *Muncker* ] cadurcis *codd.*, cadurcus *Russell*, cadurcum *Waterhouse* || restitutis *codd.* ] dissolutis *Buecheler*, destitutam *Pithoeus* 2 nudam Caleno concubantem *Pithoeus* ] nudum Caleno concubantem *Valla* || restitutis *codd.* ] proferas *Muncker*.

Fragment przekazany przez Giorgia Vallę, chociaż nie jest wolny od pewnych usterek (zwróćmy uwagę, że w tekście jego komentarza pojawia się *Sulpicius*, a nie *Sulpicia*), mieści się – zdaniem Parkera – „w granicach tekstowego zepsucia” i zawiera „materiał sięgający starożytności”<sup>8</sup>. Był on poprawiany w rozmaity sposób przez kolejnych wydawców, co uwidocznione jest w aparacie krytycznym. Najważniejszą emendację wprowadził w roku 1585 Pierre Pithou z Troyes, wydawca *Satyr Juwenalisa*<sup>9</sup>, który ze względu na imię Kalenusa (męża Sulpicji) dokonał poprawnej identyfikacji autora, a właściwie autorki cytowanego dwuwiersza jako tej samej Sulpicji, o której pisał Marcjalis<sup>10</sup>. W epigramacie X 38 poeta wymienia imiona obojga małżonków (Kalena i Sulpicji), pisząc<sup>11</sup>:

<sup>6</sup> H. Parker, *Other Remarks on the Other Sulpicia*, „Classical World” 86/2 (1992), s. 89–90. Oprócz dwuwiersza Sulpicji, starożytne scholia Probusa (ad Juv. 4.94), zużytkowane przez Vallę, są naszym jedynym źródłem dla czterech ocalałych linijek z *De Bello Germanico* Stacjusza. Patrz C. Buechner, *Fragmenta poetarum Latinorum*, Leipzig 1982, s. 166. Por. H. Parker, *op. cit.*, przyp. 10.

<sup>7</sup> Fragment wraz z aparatem krytycznym pochodzi z wydania: *Fragmenta poetarum Latinorum epicorum...*, s. 334–335. Por. H. Parker, *op. cit.*, s. 89–91, przyp. 3–18 z dokładnym omówieniem (wykładem na temat) rękopisów i odnośną literaturą.

<sup>8</sup> H. Parker, *op. cit.*, s. 91, przyp. 18.

<sup>9</sup> Pierre Pithou (Pithoeus) był właścicielem manuskryptu Juwenalisa z IX w. (Montepessulanus bibl. Med. 125), nazwanego na cześć Pithoeusa – P; por. J. P. Hallett, *op. cit.*, s. 105; H. Parker, *op. cit.*, s. 90.

<sup>10</sup> H. Parker, *op. cit.*, s. 90–91.

<sup>11</sup> J. P. Hallett, *op. cit.*, s. 104; H. Parker, *op. cit.*, s. 90–91.

O molles tibi quindecim, Calene,  
quos cum Sulpicia tua iugales  
indulsit deus et peregit annos (w. 1–3).

(O, tych piętnaście lat słodkich, Kalenie,  
Co je z Sulpicyą swą niepostrzeżenie  
Przeżyłeś z łaski przyjaznego boga!)<sup>12</sup>

Natomiast w epigramacie X 35, 21 poeta zapewnia, że Sulpicia „Życby nie chciała po Kalena stracie!” („erepto sibi viveret Caleno”).

O mężu Kalenusie wspomina sama Sulpicja w *Satyrze na wygnanie filozofów*<sup>13</sup>:

[...] vel denique quidvis  
ut dea quaere aliud: tantum Romana Caleno  
moenia iucundos pariterque averte Sabinos (w. 61–63).

([...] czy chcesz może,  
boska, czego innego? Lecz błagam w pokorze:  
Przed Rzymem, Sabinami chroń Kalena, miła!)

Od tej pory identyfikacja Sulpicji jako autorki dwuwiersza została powszechnie przyjęta, a badacze przytaczają te dwa wiersze jako autentyczny fragment poezji Sulpicji<sup>14</sup>. Fragment jest napisany w trymetrze jambicznym, co – według Parkera – przemawia za autorstwem Sulpicji, jakkolwiek uczony ten bynajmniej nie wyklucza możliwości fałszerstwa pod imieniem Sulpicji<sup>15</sup>. O tym, że Sulpicja pisała w trymetrach jambicznych wiemy z jej satyry<sup>16</sup>. Píše w niej:

[...] Quare nec carmine curro Phalaeco,  
nec trimetro iambo, nec qui pede fractus eodem  
fortiter irasci discit duce Clazomenio (*Sat.* 4–6).

(Bo w rymy falecejskie pieśni tej nie kładę  
Ani w trymetr jambiczny, ani w jamb kulawy,  
W którym ów kladzomeński złośnik szukał sławy – tłum. J. Sękowski).

<sup>12</sup> M. Waleryusa *Marcyalisa epigramów...*, s. 327–328.

<sup>13</sup> Tekst satyry patrz: E. Baehrens, *Poeti Latini Minores*, Vol. V, Leipzig 1879, s. 93–97. Przekład [w:] L. Winniczuk, *Kobiety świata antycznego*, tłum. J. Sękowski, Warszawa 1973 (wybór tekstów autorów greckich i rzymskich opracowała, wstępami i komentarzem opatrzyła L. Winniczuk), s. 369–372.

<sup>14</sup> W. Kroll, *Sulpicius* 114, [w:] *RE IVA* (1932), szp. 880–882; M. Schanz, C. Hosius, *Geschichte der römischen Literatur*, Bd. 2, München 1935, s. 560; W. Morel, *Fragmenta poetarum Latinorum*, Stuttgart 1963, s. 134, *Fragmenta poetarum Latinorum epicorum...*, s. 334–335; J. P. Hallett, *op. cit.*, s. 105, przyp. 17; A. Richlin, *op. cit.*, s. 125, 130–132; H. Parker, *op. cit.*, 90–91.

<sup>15</sup> H. Parker, *op. cit.*, s. 91.

<sup>16</sup> Por. A. Richlin, *op. cit.*, s. 134.

Celem niniejszego artykułu jest odczytanie i interpretacja zachowanego fragmentu poezji Sulpcji oraz próba znalezienia innych niż tylko koncentrujących się na słowie *cadurcum* zbieżności między dwuwierszem poetki a komentowanym fragmentem Juwenalisa.

Toteż w pierwszej kolejności należy ustalić znaczenie słowa *cadurcum* (w jego znaczeniu dosłownym i przenośnym), bowiem komentarz scholiasta nie jest tu całkiem jasny, i to z dwóch przyczyn. Po pierwsze, scholiasta przytacza dwie możliwe wersje, połączone spójnikiem *vel*, czyli sugerującym możliwą wymiennosc albo wykluczanie się treści tych dwóch interpretacji: „*Membrum mulieris*” [...] *vel* [...] *instita qua lectus intenditur*”, po drugie, scholiasta, mimo deklaracji, w wersji preferowanej przez „innych” (*ut alii*) nie wyjaśnia wyrazu *cadurcum*, lecz raczej wyraz *fasciis*.

Probus w przekazie Valli pisze mianowicie: „[*cadurcum*] est *instita qua lectus intenditur*”. Znaczenie słowa *instita*, poświadczone w tekstach pisarzy starożytnych oscyluje wokół określenia pasa, czy to w postaci *lamowania na sukni kobiecej, falbany*<sup>17</sup>, czy też  *cienkiej płóciennej opaski, bandaża*<sup>18</sup>, czy wreszcie *pasa przy łóżku*, jak np. u Petroniusza, u którego czytamy<sup>19</sup>:

Imperavi Gitoni, ut raptim grabatum subiret annecteretque pedes et manus institis, quibus sponda culcitam ferebat, ac sic ut olim Ulixes Cyclopi arietis adhaesisset, extentus infra grabatum scrutantium eluderet manus.

(Wydalem Gitonowi rozkaz natychmiastowego zniknięcia pod pryczą. Tam miał ręce i nogi wplątać do popręgów (*instita*) przypiętych do krawędzi łóżka i dźwigających materac (*culcita*), jak kiedyś Ulikses przyczepiony do barana, tak on rozciągnięty pod łóżkiem miał zmylić ręce szukających)<sup>20</sup>.

W kontekście *lectus intenditur* znaczenie *instita* jako *popręg, pas przy łóżku*<sup>21</sup> jest znaczeniem właściwym. Jednakże problem tkwi w tym, że semantyka wyrazu *instita* częściowo pokrywa się ze znaczeniem słowa *fascia* występującym w dwuwierszu. To słowo ma również znaczenie, m.in. *pas podtrzymujący materac przy łóżku*<sup>22</sup>. Na przykład u Cycerona w *De divinatione*:

<sup>17</sup> Hor., *Sat.* 1,2,29: „*illas, quarum subsuta talos tegat instita veste*”; Ov., *Ars amat.* I, 32: „*quae [...] tegis medios instita longa pedes*”; *Ibidem* II, 600: „*in nostris instita nulla (meton, żadna matrona) iocis*”. Por. *Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, t. 3, Warszawa 1959, s. 203 (s. v. *instita* I).

<sup>18</sup> Scrib. Larg. 47: „*involvere [...] eam pinnam fasciola tenui lintea quasi instita*”. Por. *Słownik łacińsko-polski*, t. 3, s. 203 (*instita* II 1).

<sup>19</sup> Petr., fr. 97, 4. Por. *Petronii Saturae et liber Priapeorum*, ed. F. Buecheler, Berolini 1904. Zob. *Słownik łacińsko-polski*, t. 3, s. 203 (*instita* II 2).

<sup>20</sup> Petroniusz, *Satyryki*, tłum. i oprac. M. Brożek, Wrocław 1968, s. 116.

<sup>21</sup> *Słownik łacińsko-polski*, t. 3, s. 203.

<sup>22</sup> *Słownik łacińsko-polski*, t. 2, *fascia* I e. Cic., *De div.* II 134; Mart. *Ep.* V 62, 6: „*putris et abrupta fascia reste iacet*”. Przykładowe konteksty ilustrujące inne znaczenia tego wyrazu: I. wł. *opaska, przepaska, przewiązka, zawiązka, wstążka, pas*: Varro u Non. p. 108, 25: „*mihi*

„defert [...] ovum pendere ex **fascia** lecti”<sup>23</sup>. (Donosi, że jajo wisało na pasach łóżka). Reasumując, zarówno słowo *instita*, jak słowo *fascia* oznaczają *pas przy łóżku*.

Wróćmy do komentarza:

inquit Probus [...] est instita qua lectus intenditur. Unde ait Sulpicia: „si me cadurci restitutis fasciis nudam Caleno concubantem proferat”.

Według Probusa, *cadurcum* jest rozumiane jako pas, którym łóżko było napinane. Stąd Sulpicia mówi:

Jeśli by ukazał/a/o mnie naga, gdy po ponownym naciągnięciu pasów *cadurci* spółkuję z Kalenem<sup>24</sup>.

Zauważamy, że gdybyśmy dochowując wierności komentarzowi Probusa, przetłumaczyli *cadurcum* jako *pas przy łóżku*, czyli *po naciągnięciu pasów pasa (cadurci)* tłumaczenie nie będzie miało sensu. Ponadto znaczyłoby to, że na oznaczenie jednych i tych samych pasów Sulpicia użyła dwóch różnych określeń: *cadurcum* i *fasciae*. Wydaje się, że scholiasta użył jakiegoś skrótu myślowego lub popełnił pomyłkę, i dlatego *Scholia ad Iuvenalem* objaśniają nie tyle wyraz *cadurcum*, ile raczej *fascia*<sup>25</sup>, natomiast słowo *cadurcum* w dalszym ciągu pozostaje enigmatyczne.

W ustaleniu jego znaczenia może nam pomóc Pliniusz Starszy, u którego czytamy:

Cadurci [...] immo vero Galliae universae vela texunt, a nizej autor dodaje: [...] in culcitis praecipuam gloriam Cadurci obtineret [...] Galliarum hoc, et tomenta pariter, inventum. Italiae quidem mos etiam nunc durat in appellatione stramenti<sup>26</sup>.

Juvenalis w satyrze siódmej (w. 221), uzalając się nad marnymi, niesprawiedliwie niskimi dochodami gramatyka, pisze:

puero modica [...] fuit tunica [...] sine fasceis calciamenta”; Phaedr. V 7, 36: „ligato crure nivea fascia”. Petr., *Sat.* 40, 5: „barbatus [...] fasciis cruralibus alligatus”; Gell., *Noct. Att.* XVI 3, 4: „Scythas [...] fasceis ventrem strictissime circumligare”. I b. *chustka lniana do obwiązywania piersi*: Ov., *Ars amat.* III 274: „angustum circa fascia pectus eat”; Mart. *Ep.* XIV, 134: „fascia, crescentes dominae compesce papillas”.

<sup>23</sup> Cic., *De div.* II 134.

<sup>24</sup> Tłum. D. Jędrzejczak.

<sup>25</sup> Por. H. Parker, *op. cit.*, s. 90, przyp. 12; por. Cicero, *De div.* II 134, Martialis, *Ep.* XIV, 159.1. Podobnie A. Richlin, *op. cit.*, s. 130.

<sup>26</sup> Plinius, *Naturalis Historia* XIX 1, 8, 13. Por. A. Forcellinus, *Totius Latinitatis Lexicon*, t. 2, Prati 1861, s. 11–12.

[...] cede, Palaemon,  
et patere inde aliquid decrescere, non aliter quam  
institor hibernae tegetis niveique cadurci,

(...) Pozwól Palemonie,  
okradać się, tak samo jak ten, co na stronie  
sprzedaje zwoje płócien i śnieżnobiałych kocy)<sup>27</sup>.

Z Pliniusza dowiadujemy się więc, że galijskie plemię Kadurków produkowało wyroby z lnu, takie jak płótno lniane (*velum*), materace (*culcita*), wyściółki (*tomenta*). Dwie informacje Pliniusza są szczególnie istotne. Po pierwsze, wyroby Kadurków były ich własnym wynalazkiem, po wtóre, ten ich wynalazek skutkowałam zwyczajem nazywania w Italii wszelkiego rodzaju wyściółek (*stramenta*)<sup>28</sup>. Juwenalis pisze o *hibernae tegetes* i *nivea cadurca*, z których przynajmniej *nivea cadurca* nazwą sugerowało wyrób galijskich Kadurków.

Otto Lahn<sup>29</sup> w komentarzu do wyżej zacytowanego wiersza (Juv., *Sat.* VII, 221) przytacza dalsze znaczenia, takie jak: *cucullum candidum* (śnieżnobiała kapuza), *tabernaculum aut tentorium* (chata albo namiot). Jak wynika ze źródeł, nazwa *cadurcum* służyła do określania różnego rodzaju wyrobów z płótna, produkowanych przez galijskie plemię Kadurków, bądź z ich płótna wyrabianych. Od nazwy plemienia wyroby te najprawdopodobniej wzięły swą nazwę<sup>30</sup>. Spośród znaczeń, które pasują w kontekście łóżka, możemy wymienić: *culcita* (materac, siennik), *stramentum* (= *stragulum lineum, quo lectus operitur*, według Forcelliniego<sup>31</sup>) dywan, *kobierzec*<sup>32</sup> (może też *kapa, prześcieradło?*), *hiberna teges* (tłumaczone przez J. Sękowskiego jako *śnieżnobiały koc*)<sup>33</sup>. U Petroniusza na popręgach (*institis*) przypiętych do krawędzi łóżka leżałam materac *culcita*.

<sup>27</sup> *niveique cadurci* „śnieżnobiałe płótna” w. 221 (przekład [w:] *Trzej satyrycy rzymscy. Horacy, Persjusz, Juwenalis*, wstęp i komentarz L. Winniczuk, tłum. J. Sękowski, Warszawa 1958, s. 167). Na ten cytat zwróciła uwagę A. Richlin, *op. cit.*, s. 130, powołując się na Mayor ad Juv. 7.221.

<sup>28</sup> Por. A. Forcellinus, *op. cit.*, s. 11–12: „*stragulum lineum, quo lectus operitur*”. Por. *Słownik łacińsko-polski*, t. 5, s. 223–224, *stramentum* (słoma lub siano, podściółka ze słomy, mata słomiana, barłóg, strzecha, siodło, derka).

<sup>29</sup> *A. Persii Flacci, D. Iunii Iuvenalis Sulpiciae Saturae*, recog. O. Lahn, ed. Tertia, curam egit F. Buecheler, Berolini 1893, w komentarzu: „*cadurcum quidam cucullum dicunt candidum propter hiemes et nives comparatum. Alii tabernaculum aut tentorium dix. esse, quibus merces suas protegere consuerunt*” (Niektórzy kadurkiem nazywają śnieżnobiałe kapuzy nabywane z powodu zim i śniegów. Inni twierdzą, że to chata albo namiot, w którym swoje towary zwykle chronili – tłum. D. J.).

<sup>30</sup> Por. H. Parker, *op. cit.*, s. 90, przyp. 12; A. Richlin, *op. cit.*, s. 130.

<sup>31</sup> Por. przyp. 28.

<sup>32</sup> *Słownik łacińsko-polski*, t. 5, s. 223–224, v. *stramentum* (kobierzec, dywan).

<sup>33</sup> Por. *Słownik łacińsko-polski*, t. 5, s. 344, *teges* (przykrycie, mata, rogóżka, plecionka).



Wydaje się, iż można przyjąć, że w dwuwierszu Sulpicji *cadurcum* oznacza to samo, co u Petroniusza *culcita*, czyli *materac* lub *siennik*, najprawdopodobniej wraz z jakimś rodzajem pościeli (płócienne prześcieradło, kołdra)<sup>34</sup>. Natomiast *fasciae* byłyby to pasy (lniane), którymi ramy łóżka (*sponda*) były łączone w poprzek i na których kładziono *cadurcum*<sup>35</sup>. Od stanu owych *fascii* zależał stan łóżka; porównaj obraz zużytego, zepsutego łóżka u Marcialisa<sup>36</sup>:

nulla tegit fractos nec inanis culcita lectos,  
putris et abrupta fascia reste iacet.

(W trzeszczących łózkach ledwie materaców ślady  
Pasy zgniłe, podarte wiszą od parady)<sup>37</sup>.

Przyjmując, że *fasciae* to były pasy umieszczone pod *culcita* i przymocowane do ramy łóżka, nie zaś do materaca, wyrażenie *cadurci restituti fasciis* sugeruje, że *cadurcum* zostało tu przez poetkę użyte jako *pars pro toto* dla łóżka jako całości – *cadurcum* (*materac*) jako całe łóżko (*lectulus*). *Cadurcum* miałyby to samo znaczenie co *lectus/lectulus*. Czy jednak możemy mieć pewność, że w zamierzeniu Sulpicji *cadurcum* miało być synonimem *lectulus*, czy też może miało inne znaczenie, a jeśli inne, to jakie i czym można by tłumaczyć zastosowanie tego słowa w wierszu.

Jeśli to prosty synonim, to jego użycie, zdawałoby się, nie powinno wymagać szczególnych uzasadnień. Jednak i wówczas można by zapytać, dlaczego Sulpicja użyła tego zgoła egzotycznego wyrazu, w dodatku, jak pokazano wyżej, mającego wielorakie odniesienia do prozaicznych wyrobów tekstylnych, zamiast jednoznacznego i używanego powszechnie wyrazu *lectus*, tym bardziej że występujące w literaturze miłosnej (tak w elegiach, jak i epigramatach) *lectulus* jest popularnym tropem i jako taki jest kojarzony z erotyczną stroną aktywności ludzkiej (ze sferą kochanków)<sup>38</sup> albo jest

<sup>34</sup> A. Richlin, *op. cit.*, s. 130, tłumaczy *cadurcum* jako *rodzaj płóciennej pościeli (kołdry)*. Podobnie H. Parker, *op. cit.*, s. 90, przyp. 12: *materace lub kołdra na łóżko [zrobiona z płótna produkowanego przez Kadurków, plemienia w Galii Narbonensis]*.

<sup>35</sup> H. Parker, *op. cit.*, s. 90, n. 12: „pasy z tkaniny napięte (naciągnięte) w poprzek ramy łóżka, które podtrzymywały materace i poduszki”. *GLK VII, 544, 20*: „*cadurcum, fascem lecti*”, które wyraźnie wywodzi się ze źródeł tych, co interpretacja owych *alii*, którą Valla powtarza i prawdopodobnie dało początek cytatom tego fragmentu u gramatyków.

<sup>36</sup> Mart., *Ep. V 62, 5–6*.

<sup>37</sup> Tłum. J. Czubek.

<sup>38</sup> Są liczne w literaturze (poezji) przykłady opisów łóżka, które swym wyglądem – zerwanymi, rozluźnionymi pasami, pokrzywionymi nogami i zapadniętym matercem – dają świadectwo erotycznych (seksualnych) zachowań (*concumbere*); por. H. Parker, *op. cit.*, s. 93, przyp. 28. Dla łóżka dającego dowód: Hor., *Epod. 12.12*: „*tenta cubilia tectaque rumpit*” (Napięte [naciągnięte] i nakryte łoża rozrywa); Ov., *Am. 3. 14.32* „*Cur pressus prior est interiorque torus?* (Dlaczego łożo zostało [w]zgnieciono na wierzchu i pod spodem?); Ov., *Am. 3. 14.26*:

świadkiem właśnie rozgrywających się uciech miłosnych, jak np. u Propercjusza<sup>39</sup>, albo swym wyglądem zdradza uciechy minione, jak u Katullusa czy innych autorów<sup>40</sup>.

Dwuwiersz Sulpicji pasuje do popularnego motywu: pary miłosnej *in lectulo* (nie: *in cadurco*), gdyż czy przyjmiemy lekcję *restitutis fasciis cadurci*, czy *dissolutis fasciis cadurci*, to w całkowicie jednoznacznym kontekście sformułowanie *nudam Caleno concubantem* daje nam wyraźny obraz pary kochanków, tyle że albo na zapadniętych pasach (*dissolutis fasciis*), albo już naciągniętych i przywróconych do dawnego stanu (*restitutis fasciis*).

Interpretacja dosłowna sceny nie budzi żadnych wątpliwości – ma miejsce akt miłosny. Wciąż jednak nie wiadomo, dlaczego poetka użyła słowa *cadurcum*, zamiast *lectus*, jeśli rzeczywiście *cadurcum* równa się *lectus*. Nawet Marcjalis, gdy wspomina 15 lat szczęśliwego małżeńskiego życia Kalenusy i Sulpicji, pisze o ich *lectulus*, a nie *cadurcum* (por. Mart., *Ep.*, X 38.6–7: „o quae proelia, quas utrimque pugnas/felix lectulus et lucerna vidit [...]” (O, jakież bójki i słodkie wybryki/łóże widziało szczęśliwe i złota/lampa [...]<sup>41</sup>), a przecież, gdyby poeta w epigramacie jej poświęconym (X 38) użył wyrazu z jej własnego słownictwa poetyckiego, byłoby to całkiem uzasadnione, chyba że te dwa wyrazy jednak naprawdę mają zupełnie inne znaczenia.

Być może znajdziemy jakąś wskazówkę i pomoc w rozwikłaniu tej zagadki u Juwenalisa, pamiętając, że scholiasta skojarzył sobie jego wersy z poezją Sulpicji. Przyjrzyjmy się bliżej fragmentowi Juwenalisa<sup>42</sup>:

„Spondaque lasciva mobilitate tremat (I łóżko trzęsie się od lubieżnej żywości [ruchliwości]);  
Ov., *Ars*. 3. 802: „effice per motum luminae ipsa fidem”. Juv., *Sat*. 9. 77 (9. 74–78): „[...] fugientem saepe puellam/ amplexu rapui; tabulas quoque ruperat et iam/ signabat, tota vix hoc ego nocte redemi/ te plorante foris; **testis mihi lectus et tu,** ad quem pervenit lecti sonus et dominae vox” (Chwytałem w objęcia/ Pierzchającą dziewczynę; już akt ślubu rwała;/ Aby ją ułagodzić, noc mi zesłała cała;/ Kiedyś ty łkał za drzwiami; **a świadkiem być może/ Jej głos i ty, coś słyszał, jak skrzypiało łóżo**). Tib. 1. 9.57 (1.9.54–57): „Rideat adsiduis uxor inulta dolis,/ Et cum furtive iuvenem lassaverit usu,/ Tecum interposita languida veste cubet./ **Semper sint externa tuo vestigia lecto**” (Niech zdradza wiecznie żona bezkarnie, bezczelnie,/ I gdy w ukryciu zmęczy młodziana bez miary,/ Niech śpi z tobą wprzód suknią okrywwszy się szczelnie./ **Niech będzie pełne śladów twoje łóżo**). Prop. *El*. 2. 29.35–36: „apparent non ulla toro vestigia presso,/ signa voluptatis nec iacuisse duos” (Zapadnięte łóżko nie widzi żadnych śladów/ Znaków rozkoszy, ani tego, że dwoje leżało).

<sup>39</sup> Prop., *El*. II 15, 1–10.

<sup>40</sup> Cat., 6, 9–12: „pulvinusque peraeque et hic et ille/ attritus, tremulique quassa lecti/ argutatio inambulatique./ Nam nil ista pudet, nihil, tacere. (Pościel zgnieciona i z tej i z tamtej strony/ Całe skrzypiące, na bok przechylone,/ Na drżących nogach chwiejące się łóżo./ Rozpusty twojej nic ukryć nie może). K a t u l l u s, *Poezje*, tłum. A. Świderkówna, oprac. J. Królikowski, Wrocław–Kraków 1956, s. 10. Por. przyp. 35.

<sup>41</sup> Tłum. J. Czubek.

<sup>42</sup> Juv., *Sat*. VI, 535–537.

ille petit ueniam, quotiens non abstinet uxor  
 concubitu sacris observandisque diebus  
 magnaue debetur uiolato poena cadurco.

(On błaga przebaczenia, kiedy żona splami  
 Łoże w dniach zakazanych świętymi prawami,  
 Gdy zbrodnia gwałtu strasznie ma być ukarana<sup>43</sup>).

Poeta użył słowa *cadurcum* w kontekście *uiolato cadurco*. Zważywszy na znaczenie wyrazu *violare* (zgwałcić kobietę)<sup>44</sup>, wyrażenie to jawi się nam jako bardzo dwuznaczne, tym bardziej że poeta przytacza kontekst. Pisze, że *cadurcum* zostało zgwałcone (*uiolato cadurco*), a dalej dodaje, że za czyn ten wielka grozi kara (*magna debetur poena*), a na koniec podaje ponadto uzasadnienie i okoliczności, w jakich doszło do zagrożonego karą czynu. Winowajca mianowicie nie uszanował „dni zakazanych świętymi prawami” („sacris observandisque diebus”), dopuszczając się i przyzwalając, by żona w owych zakazanych dniach nie powstrzymała się od obcowania płciowego („non abstinet uxor concubitu”). Ustaliliśmy, omawiając fragment dwuwiersza Sulpicji, że *cadurcum* to *materac* wraz z *pościelą*, i że wyraz ten jest, lub może być, synonimem łóżka. W satyrze Juwenalisa *cadurcum* również (tak jak w dwuwierszu Sulpicji), może być rozumiane jako łóżko i wówczas wyrażenie *uiolato cadurco* można by tłumaczyć w sensie „splamione łóżko”. Tak też *cadurcum* tłumaczy Jan Sękowski: „kiedy żona splami łoże”. Łoże w tym rozumieniu zostało dosłownie splamione, poprzez akt seksualny<sup>45</sup>.

Na stwierdzeniu możliwości i poprawności takiej interpretacji *cadurcum* jako łoża nie możemy jednak poprzestać, tym bardziej że wymowa fragmentu Juwenalisa, choćby przez użycie słowa *uiolato*, jest dwuznaczna, a ponadto *uiolato cadurco* jako „zgwałcone łóżko” jest wyrażeniem metaforycznym. Właściwy sens czasownika *uiolo* (przynajmniej w znanych kontekstach u pisarzy starożytnych) wiąże się nie tyle z metaforą, ile z faktycznym użyciem przemocy fizycznej, z użyciem siły wobec ludzi, zniewoleniem i gwałtem fizycznym na kobiecie<sup>46</sup>.

Dwuznaczność wyrażenia *uiolato cadurco* (zamierzona zapewne przez rzymskiego satyryka), poprzez wyraźnie seksualny kontekst, prowadzi nas do znaczenia przytoczonego przez scholiastę jako alternatywne, do *membrum mulieris*, czyli do „intymnych części ciała kobiety”. Przypomnijmy słowa komentatora: „Membrum mulieris (inquit Probus) intelligitur, cum sit membri

<sup>43</sup> Przekład [w:] *Trzej satyrycy rzymscy...*, tłum. J. Sękowski, s. 158.

<sup>44</sup> *Słownik łacińsko-polski*, t. 5, s. 622–623, *uiolo*: pod względem fizycznym (istoty żywe): *zadawać gwałt, bić, poniewierać; gwałcić (kobietę)*, por. Cic., *Verr.* 5,116: „mitto adhibitam vim ingenuis, matres familias uiolatas”; Tib. I 6, 51: „parcite, quam custodit Amor, uiolare puellam”; (o rzeczach) *naruszyć*.

<sup>45</sup> Por. uwagi na ten temat u A. Richlin, *op. cit.*, s. 130.

<sup>46</sup> Por. przyp. 44.

muliebris velamen” ([kadurcum], mówi Probus, jest rozumiane jako intymna część ciała kobiety, ponieważ stanowi osłonę kobiecych pudenda)<sup>47</sup>. *Cadurcum* w znaczeniu *pudenda* pojawia się u Izydora z Sewilli (*Gloss.* 295)<sup>48</sup>:

Cadurca<sup>49</sup> labra pudenda muliebris vel sponda lecti. – Sed prima, quam dedimus notio aptissima omnium esse videtur.

(Kadurka to wargi sromowe kobiety albo rama łóżka. Lecz pierwsze znaczenie, które podaliśmy, wydaje mi się ze wszystkich najlepsze).

Należałoby przyjąć, że u Juwenalisa, słowo *cadurcum* ma niejako podwójne znaczenie: z jednej strony oznacza (metonimicznie) materac wraz z pościelą, czyli uogólniając łóżko (jak we fragmencie Sulpicji)<sup>50</sup>, z drugiej – *membrum mulieris*. W tym drugim, konkretniejszym znaczeniu komentowany przez Probusa wers Juwenalisa (*Sat.*, VI 537): „magnaue debetur violato poena cadurco”, tłumaczylibyśmy – „I gdy wielką trzeba ponieść karę za zgwałcony kadurek”.

Wracając do dwuwersza poetki, możemy się dopatrywać podobnej „dwuznaczności” słowa *cadurcum*, choć niekoniecznie w jego zachowanej części. Podstawą do takiego przypuszczenia są bardzo liczne podobieństwa, dające się zauważyć w tych dwóch fragmentach.

U Sulpicji mamy, tak jak u Juwenalisa, opisaną scenkę zawierającą ten sam rodzaj intymności, w obu przypadkach między małżonkami.

W obu też fragmentach dwuznaczność zawiera się jedynie w słowie *cadurcum*, nie dotyczy natomiast treści, którą wyraźnie oddają nie budzące w tym kontekście żadnych wątpliwości słowa: *concubitu* (u Juwenalisa), *concupantem* (u Sulpicji)<sup>51</sup>. Rozumiemy przyczynę zapadnięcia się pasów łóżka podtrzymujących materac i tym samym zwrot *restititis* (lub *dissolutis fasciis* u Sulpicji, jak i przyczynę kary (*magna debetur poena*) z powodu *violato cadurco* u Juwenalisa.

W obu przypadkach mamy niemal identyczny sposób podwójnego opisanie aktu (seksualnego) między małżonkami, przy czym jeden sposób

<sup>47</sup> Por. H. Parker, *op. cit.*, s. 90, przyp. 11 i 12.

<sup>48</sup> Por. P. Pierrugues, *Glossarium eroticum linguae Latinae*, editio altera, Berlin 1908, s.v. *cadurcum*: „Cadurcum. – Proprie culcita, lodix, stragulum lecti; inde ad rem veneream translatum”. Vid. *Isidor et vet. schol.* ad Juv. VI, „qui *cadurcum* accipit pro mulierum *pudendis*, quorum est velamen in lecto”. Zob. Też A. Forcellinus, *op. cit.*, s. 11–12.

<sup>49</sup> W kodeksach dzieła Izydora błędnie: *Cadurda*, stąd potem *Cadurdum* w słownikach łacińskich, por. *Glossarium mediae et infimae Latinitas*, t. 2, Paris–Rennes 1937, s. 106.

<sup>50</sup> H. Parker, *op. cit.*, s. 93 zauważa, że Juwenalis (6.537) dla *lectus genialis* zastosował metonimię w postaci wulgarnego *cadurcum*, natomiast w dwuwerszu metonimią małżeństwa jest wyrażenie *fasciis cadurci*, u Sulpicji zaś mamy bardzo wyraźne wskazanie „pasków materaca”.

<sup>51</sup> A. Richlin, *op. cit.*, s. 132: „Słowo *concupitu* pojawia się u Juwenalisa w satyrze szóstej (w. 536) linijkę wyżej jego *cadurco*; porównaj innowacyjną formę *concupantem* w drugiej linijce Sulpicjowego fragmentu”.

to nazwanie rzeczy wprost: *nudam Caleno concubantem* u Sulpicji, *non abstinet uxor concubitu* u Juwenalisa, drugi to metaforycznie, aluzyjnie wyrażone konsekwencje tego pierwszego działania: *dissolutis (restitutis) fasciis* i *violato cadurco*.

W tych dwóch urywkach sygnalizowana jest pewna obawa, wynikająca z rzeczywistego lub domniemanego ujawnienia zaistniałej intymności. Sulpicja pisze: „si me [...] proferat”; lub według innej lekcji nawet: „ne me [...] proferat”. W przypadku Juwenalisa wiemy, że obawa sprawcy, czy raczej współsprawcy, wynika ze świadomości grożącej kary (*magna debetur poena*), i że powinien on błagać o przebaczenie (*petit veniam*). Nie możemy wywnioskować z omawianego dwuwiersza, czego lub kogo obawia się Sulpicja i w jaki sposób zamierza zadziałać, jeśli w ogóle zamierza. Fragment zawiera tylko połowę zdania. Mamy poprzednik okresu warunkowego w koniunktywie, brak natomiast podmiotu do *proferat* („si [...] proferat”) i następnika. Znaczenie całego zdania w zależności od domniemywanej treści brakującego następnika, a także podmiotu do *proferat*, dało pole do licznych hipotez i w rezultacie doczekało się trzech różnych interpretacji<sup>52</sup>.

Mamy zaledwie dwa wiersze erotycznego utworu Sulpicji Młodszej. Scholiasta (Probus lub ktoś inny) znał najprawdopodobniej większą część jej wiersza<sup>53</sup> i uznał za stosowne dla skomentowania wersu Juwenalisa przywołać ten właśnie fragment z Sulpicji, a ponadto poprzedzić go przytoczeniem obu wersji znaczenia słowa *cadurcum*. Być może Juwenalis, mimo woli, uzupełnia i wyjaśnia nam to, co w ocalałym dwuwierszu Sulpicji nie jest zupełnie wyraźne dla nas, a co było prawdopodobnie całkowicie wyraźne dla komentatora, czyli ową dwuznaczność (potwierdzającą podwójne znaczenie) słowa *cadurcum*.

Słowo to, o ile nam wiadomo, wystąpiło raz u Sulpicji, dwa razy u Juwenalisa (*Sat.*, VII 221 i VI 536) i poza glossariami nigdzie więcej. Kiedy *cadurcum* pojawiło się w znaczeniu *membrum mulieris* i kto pierwszy dokonał tego przeniesienia znaczenia z tekstyliów na *rem veneream* i wprowadził je do literatury, nie wiemy. Źródła, które poświadczają sens erotyczny, są znacznie późniejsze od czasów Sulpicji i Juwenalisa.

<sup>52</sup> J. Balmer, *Classical Women Poets*, Newcastle upon Tyne 1996, s. 104, przyp. 10, w komentarzu do angielskiego tłumaczenia dwuwiersza Sulpicji streszcza krótko te trzy główne interpretacje: (1) metafora (małżeństwa) małżeńskiego łoża naruszonego przez kłótnię (tak Morel cytowany przez Parkera, *op. cit.*, s. 93, przyp. 25; A. Richlin, *The Garden of Priapus*, New Haven 1983, s. 232, przyp. 4; A. Richlin, *Sulpicia the Satirist*, s. 131); (2) Sulpicja jako satyryczka napisała satyrę „na małżeństwo” (A. Richlin, *Sulpicia the Satirist*, s. 132; Richlin później proponuje podmiot *lucerna*, jak podaje: W. C. Waterhouse, *The Words of the Second Sulpicia*, „Classical World” 87/2 [1993], s. 51); (3) interpretacja dosłowna (H. Parker, *op. cit.*, s. 93, uważa, że interpretacja dosłowna jest równie możliwa jak metaforyczna).

<sup>53</sup> Por. A. Richlin, *Sulpicia the Satirist*, s. 126 i 132.

Jednak nie można wykluczyć, że to właśnie Sulpicja była tu prekursorką i to ona użyła w kontekście erotycznym i wprowadziła do sypialnianej scenerii słowo, którego pierwotne i właściwe znaczenie, jak to pokazaliśmy, miało znaczenie konkretnych wyrobów tekstylnych, a Juwenalis naśladowując ją, powtórzył je za nią<sup>54</sup> w identycznym nieomal kontekście. Takie przypuszczenie prawdopodobnym czynią liczne zbieżności, a także chronologia. Juwenalis zapewne znał ten utwór Sulpicji i, być może, od niej właśnie przejął słowo *cadurcum*<sup>55</sup>; może także satyryczny ton utworu. Znaczyłoby to, że Sulpicja była poetką satyryczną i być może rację ma Amy Richlin przypuszczając, że zachowany dwuwiersz pochodził z jakiejś satyry na małżeństwo napisanej z kobiecego punktu widzenia<sup>56</sup>. Hipoteza ta jest tym bardziej prawdopodobna, że późne antyczne źródła wspominają poetkę w sposób mogący to potwierdzać<sup>57</sup>.

Być może świadectwo Marcjalisa, który o niej i o jej poezji zostawił nam taką opinię<sup>58</sup>:

sed castos docet et probos amores,  
 lusus, delicias facetiasque.  
 cuius carmina qui bene aestimarit,  
 nullam dixerit esse nequiozem,  
 nullam dixerit esse sanctiozem.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 130, zauważa, że słownictwo w dwuwierszu jest dziwne i zaskakujące, przypomina Juwenalisa i Persjusza. W przyp. 8 dodaje: „Księga 10 Marcjalisa w drugiej edycji powstała za panowania Nerwy (*terminus ante quem*), por. J. P. Sullivan, *Martial: The Unexpected Classic*, Cambridge 1991, s. 44–49; szósta satyra Juwenalisa jest pewnie datowana na rok 116 n.e. przez linijki 407–412 (zob. E. Courtney, *A Commentary on the Satires of Juvenal*, London 1980, przyp. 1). Wydaje się, że wspomniany fragment Sulpicji był częścią poematu(ów), które albo zainspirowały Marcjalisa (*Ep.* X 38), albo wywołały jego reakcję. W obu przypadkach Juwenalis mógł przejąć dziwaczne *cadurcum* od Sulpicji, a nie na odwrót.”

<sup>55</sup> A. Richlin, *Sulpicia the Satirist*, s. 132; por. przyp. 51.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 126 i 132.

<sup>57</sup> Za taką uważa ją Sidoniusz Apollinarius, *Ad Felicem* 9.261–262: „non quod Sulpiciae iocus Thaliae/ scripsit blandiloquum suo Caleno”. (Nie [będzie Ci tu czytane] pochlebstwo Sulpicji, które żart Talii /napisał dla jej męża Kalenusa). Ausonius *in centonis nuptialis epilogo* (s. 214, *Bip.*, 218 *Peip.*) s. 390 *Loeb*: „meminerint autem, quippe eruditi, probissimo viro Plinio in poematiis lasciviam, in moribus constitisse censuram, prurire opusculum Sulpiciae, frontem caperare; esse Appuleium in vita philosophum, in epigrammatis amatorem”. Fulgentius, *Mitologiarum libri tres*, [Helm] s. 3.19–4.2: „neque enim illas Eroidarum arbitreris lucernas meis praesules libris, quibus aut Sulpicillae procacitas aut Psices curiositas declarata est; *ibidem*, s. 13,3: [stwierdza, że z powodu satyry] „Sulpicillae Ausonianae loquacitas deperit” (gadatliwość Sulpicilli Susoniusza zginęła – D. J.); por. J. Hallett, *op. cit.*, s. 104, przyp. 14; na temat zdrobnienia *Sulpicilla*, jako pogardliwego, patrz. H. Parker, *op. cit.*, s. 92, przyp. 22 oraz A. Richlin, *op. cit.*, s. 137). *Thalia lasciva*, była też patronką Marcjalisa.

<sup>58</sup> Mart., *Ep.* X 35, 8–12. Przekład [w:] M. Waleryusa *Marcjalisa epigramów...*, tłum. J. Czubek, s. 325.

(Jej wiersz miłosny zepsucia nie szerzy,  
Choć pieścizot pełen i igry swawolnej.  
Mużę Sulpicji ocenić kto zdolny,  
Szczytem ją nazwie figlarnej pustoty  
I szczytem nazwie nieskalanej cnoty);

było nie całkiem prawdziwe lub niepełne. Zachowany fragment z jej własnej poezji pokazuje bowiem, że Sulpicja, wbrew zapewnieniom poety, pisała o miłości w sposób znacznie bardziej odważny, nawet może naturalistyczny, nie wahając się nazywać rzeczy po imieniu, omijając popularne słownictwo i ograne tropy, nie wzdrygając się przed rubaszną dosłownością czy finezyjną dwuznacznością, może nawet wulgaryzmami.

Wskazanie przez scholiastę właśnie wiersza Sulpicji do skomentowania fragmentu Juwenalisa, którego dwuznaczną wymowę omówiliśmy, a który pochodzi ze zjadliwej satyry na małżeństwo, może tę hipotezę uprawdopodobnić. Zapewne słowo *cadurcum* (nawet jeśli słowo to już wcześniej funkcjonowało jako synonim łoża) poetka użyła właśnie ze względu na jego dwuznaczność, nawet z preferencją dla *membrum mulieris*. Ta sugestia stanie się wyraźniejsza, gdy dokona się innego odczytania fragmentu.

Warto zaproponować inną wersję dwuwiersza. Należałoby przyjąć, czytanie słowa *cadurcum* (*nom. sg.*) zamiast *cadurci* (*gen. sg.*) i innych lekcji<sup>59</sup>, a także jako alternatywne czytanie *si* i *ne* (raczej chyba *ne*). Można by także zamiast *restitutis fasciis*, jak do tej pory czytane, użyć *dissolutis fasciis*.

Ocalałe zdanie proponuję potraktować jako dopełnieniowe zaprzeczone, wyrażające obawę. W zdaniu nadrzędnym mogłaby wówczas występować, np. jakaś forma czasownika *timeo*. Ostatecznie proponuję fragment w brzmieniu:

Ne me cadurcum dissolutis fasciis  
Nudam Caleno concubantem proferat.

(Żeby nie pokazał [zdemaskował] mnie kadurek, gdy naga na zapadniętych pasach zażywam rozkoszy z Kalenem).

Uzasadniając taką interpretację, wydaje się, że użycie *dissolutis fasciis* jest lepsze, gdyż tworzy iluzję dynamizmu, plastyczności obrazu i spontaniczności, i przez to jest bardziej sugestywne. Z kolei *restitutis fasciis* (w odróżnieniu od *dissolutis fasciis*) tworzy obraz statyczny, a przynajmniej mniej dynamiczny, i pozbawia scenkę tej dozy komizmu, jaki może towarzyszyć, w domyśle, obrazowi pary zmagającej się z wyboistościami materaca na zapadniętych (*dissolutis fasciis*), do samej podłogi może sięgających pasach. Czytelnik-widz wprowadzony zostaje jakby w sam środek dziejącej się akcji

<sup>59</sup> W. C. Waterhouse, *op. cit.*, s. 51, uważa, że nominatiwus *cadurcum* jest umieszczony po emfaticznie przestawionym *me*, właśnie tak, jak się tego można spodziewać.

z jej widocznymi konsekwencjami. Ponadto obraz „przyłapanych” *in flagranti* kochanków, którzy nie przejmując się niezręczną sytuacją, nie przerywają „gwałcenia” kadurka, i nic sobie nie robią z obecności obserwatora, chociaż równocześnie słowa „ne me [...] proferat” (lub „si me proferat”) obawę tę mogą sugerować, nadaje fragmentowi posmaku kpiny i dodatkowej (specyficznej) wymowy.

Sulpicja eksponuje siebie w sytuacji intymnej. Jednocześnie sugeruje czytelnikom swoją obawę przed ujawnieniem tej intymności: „żeby nie zdemaskował mnie kadurek”. Ta obawa przed wyjawieniem owej „tajemnicy”, w sytuacji gdy ona sama tak skwapliwie i tak jednoznacznie ją przedstawia, stwarza, z jednej strony poprzez swą alogiczność, sytuację komiczną, z drugiej nadaje fragmentowi dodatkowej wymowy – dwuznaczności, wynikającej z rozbieżności faktów i deklaracji.

Nie bez znaczenia jest zapewne okoliczność, że partnerem seksualnym Sulpicji jest Kalenus – jej własny mąż. Przez to jeszcze bardziej obawa Sulpicji zdaje się podszyta pruderią. Hipokryzja przebijająca w pełnych, jak by się zdawało, obawy słowach „ne me [...] proferat” sugeruje satyryczną kpinę z zacnych matron rzymskich, takich jak „Catonis uxor et [...] horribiles Sabinae”<sup>60</sup> i różnego rodzaju cnotliwych Lukrecji, o których kolega po piórze Marcjalis pisał, że czytają jego wiersze, gdy zostaną same<sup>61</sup>:

Erubuit posuitque meum Lucretia librum,  
Sed coram Bruto; Brute, recede: leget.

(Rzuca książkę Lukrecja, rumieńcem pokryta –  
Przy Brutusie, rzecz jasna; Brutus odszedł: czyta. – tłum. J. Czubek).

Danuta JĘDRZEJCZAK

#### ON THE FRAGMENT OF SULPICIA THE YOUNGER

(Summary)

In this article main concentration is on the presentation and analysis of the preserved two-verses poetical fragment of Sulpicia the Younger. The present author discusses the concurrences between these two lines and a fragment of Iuvenal commented by Probus. New reading and interpretation of this fragment are introduced.

<sup>60</sup> Mart., *Ep.* XI 15.

<sup>61</sup> H. Szelest, *Marcjalis i jego twórczość*, Wrocław 1963, s. 77: „poważna matrona z prawdziwym zainteresowaniem zaczyna lekturę książki trzeciej dopiero od tego momentu, odkąd zaczynają się *nequiora epigrammata* (*Ep.* III 68, 11–12), podobnie postąpi także słynąca ze skromności dziewczyna, nawet, jeśli surowością obyczajów dorównuje Lukrecji” (*Ep.* XI 16, 9–10).